

Mama ma zmartwienie- Danuta Wawiłow

Mama usiadła przy oknie.
Mama ma oczy mokre.
Mama milczy i patrzy w ziemię.
Pewnie ma jakieś zmartwienie...

Zrobiłam dla Niej teatrzyk,
A Ona wcale nie patrzy...
Przyniosłam w złotku orzecha,
A Ona się nie uśmiecha...

Usiądę sobie przy Mamie.
Obejmę Mamę rękami
I tak jej powiem na uszko:
"Mamusi, moje Jabłuszko!
Mamusi, moje Słoneczko!"
Mama uśmiechnie się do mnie
I powie: "Moja córeczko!"